

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/16309,MOS-Wola-Tramwaje-Warszawskie-po-tie-breaku-pokonal-SMS-PZPS-Spala-II-w-zaleglym.html>
2021-01-27, 04:49

MOS Wola Tramwaje Warszawskie po tie breaku pokonał SMS PZPS Spała II w zaległym spotkaniu pierwszej kolejki drugiej ligi siatkarzy.

Gospodarze przegrali dwie pierwsze odsłony, ale pokazali charakter i ogromną wolę walki. W kolejnych setach drużyna trenera Krzysztofa Wójcika poprawiła grę we wszystkich elementach i rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść! W dotychczas rozegranych pięciu spotkaniach Tramwajarze zgromadzili 8 punktów i zajmują czwarte miejsce w ligowej tabeli.

Już początek spotkania przy Rogalińskiej zwiastował ogromne emocje. Goście ze Spały szybko wyszli na prowadzenie (3:6), ale po dobrych akcjach Bartosza Gomułki i Jakuba Buczka oraz autowym ataku Przemysława Peryta na tablicy pojawił się remis 7:7. Od tego momentu trwała wyrównana walka, ale po autowym ataku Gomułki trener Wójcik musiał skorzystać z przerwy (13:16). Po niej gospodarze błyskawicznie zniwelowali stratę dzięki znakomitej grze blokiem. A kiedy w polu zagrywki stanął Gomułka wyszli na prowadzenie, bo atakujący popisał się dwoma asami. Punkt z piłki przechodzącej po złym przyjęciu zdobył też Kamil Leliwa. MOS wyszedł na prowadzenie 19:17, jednak goście nie rezygnowali, a Peryt i Nowak wykorzystali ważne kontry (22:23). Szkoleniowiec MOSu poprosił o jeszcze jeden czas, po którym Buczek uderzył w aut. Pierwszą piłkę setową obronił Gomułka, ale drugą wykorzystał bardzo skuteczny na środku Nowak.

Początek drugiej partii to świetna gra blokiem w wykonaniu przyjezdnych. Przez spalski mur nie przebili się ani Grzegorz Pacholczak ani Gomułka (1:5). Gospodarze nie zmniejszali tej



26



Logo w formie poziomej z claimem

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



9-23325



Logo IS-01



DHL-LOGO

straty, więc trener Wójcik postanowił sięgnąć do kwadratu dla rezerwowych. Najpierw Damian Gościański i Paweł Sęk zmienili Gomułkę i Kajetana Iszczuka, a po asie serwisowym Kubickiego (7:13) Piotr Szlęzak zastąpił Pacholczaka. Rozpędzonych gości jednak nie można było zatrzymać. Tramwajarze popełniali błędy, punktowali za to Mikołaj Tararuch, Adrian Markiewicz i Jakub Olszewski. Tę odsłonę podopieczni trenera Pawlika wygrali wysoko, do 17.

Od początku trzeciego seta z impetem zaatakowali gospodarze. Podopieczni trenera Pawlika popełnili natomiast kilka błędów - wpadli w siatkę przy próbie bloku, zepsuli zagrywkę, zaatakowali w aut... Przy stanie 6:3 szkoleniowiec SMSu poprosił o przerwę. Jednak po niej kolejną znakomitą zagrywką popisał się Bartosz Gomułka, a źle przyjętej piłki nie był w stanie wystawić Kajetan Kubicki. Dopiero po świetnym okresie gry Przemysława Peryta, który skończył trzy ataki z rzędu, goście doprowadzili do wyrównania 11:11, a o czas poprosił tym razem Krzysztof Wójcik. Jego podopieczni po chwili znów zyskali trzypunktową przewagę po atakach Gomułki, Szlęzaka i Buczka (18:15). Po czasie na żądanie trenera Pawlika w aut uderzył Peryt, a w boisku piłkę uplasował Gomułka. W kolejnej akcji fantastycznym blokiem popisał się Brian Malangiewicz i gospodarze prowadzili już 21:15. Tej straty Spalskie Asy nie były już w stanie odrobić, a seta zakończył punktową zagrywką niezawodny Gomułka.

Jeszcze lepszy w wykonaniu gospodarzy był czwarty set tego spotkania. Przy zagrywce Iszczuka udało im się postawić szczelne bloki i wyjść na prowadzenie 4:1. Trener Pawlik nie czekał długo i od razu poprosił o przerwę, ale po niej kolejny raz piłka zatrzymała się na wolskiej "ścianie". Potem gra wyrównała się, a goście mozolnie odrabiali straty. Zdołali zbliżyć się na punkt, ale w kolejnej akcji arbiter odgwizdał Nowakowi niedozwolone odbicie. Z tą decyzją długo nie zgadzał się trener Pawlik, który w konsekwencji zobaczył żółtą kartkę (10:8). W kolejnej akcji w aut zaatakował Olszewski i gospodarze wrócili na trzypunktowe prowadzenie, które z biegiem czasu jeszcze powiększyli. Po kolejnym asie serwisowym Gomułki przewaga wynosiła już pięć punktów i MOS pewnie zmierzał do zwycięstwa w tym secie (18:13). Bardzo dobrze w tym fragmencie gry prezentował się

Szlężak, który zakończył skutecznie swój atak a dodatkowo zapunktował zagrywką. Gościom udało się obronić dwie piłki setowe, ale trzecią wykorzystał Buczek (25:18).

Decydującego seta, podobnie jak dwa poprzednie, lepiej rozpoczęli siatkarze MOS Wola Tramwaje Warszawskie. Skuteczne ataki Gomułki, Malangiewicza oraz Karola Kubisza z przechodzącej piłki dały im prowadzenie, a także autowy atak Tatarucha dały im prowadzenie 6:3. Trener gości poprosił o czas dla swojej drużyny, po którym jego gracze zdobyli dwa punkty. Zaraz potem jednak dwa stracili, bo Buczek świetnie obił ręce bloku, a Kubisz zatrzymał atakującego Spały (9:5). Po kolejnym czasie zapunktował zagrywką Gomułka, potem do głosu doszli środkowi obu ekip - najpierw Markiewicz, potem Kubisz zakończyli zdobyczą swoje akcje. Chwilę później Markiewicz zaserwował asa i tym razem to trener Wójcik przywołał do siebie zawodników. Po krótkiej rozmowie punkt zdobył Szlężak, ale kolejne dwa goście. Przewaga MOSu stopniała do dwóch oczek i po raz kolejny o czas poprosił szkoleniowiec gospodarzy (12:10). W najważniejszym momencie kolejny wspaniały blok Malangiewicza dał gospodarzom piłki meczowe (14:11). Jednak to nie był koniec emocji. Te sięgnęły zenitu, gdy najpierw w aut zaserwował Szlężak, a następnie zablokowany został Buczek. Ten ostatni po raz kolejny pokazał jednak, że ma stalowe nerwy i w kolejnej akcji potężnym uderzeniem zakończył spotkanie (15:13).

MOS WOLA TRAMWAJE WARSZAWSKIE - SMS PZPS II SPAŁA
3:2 (23:25, 17:25, 25:18, 25:19, 15:13)

Skład MOSu: *Kajetan Iszczuk, Bartosz Gomułka, Jakub Buczek, Grzegorz Pacholczak (kapitan), Brian Malangiewicz, Kamil Leliwa, Dawid Bulira (L) oraz Kacper Kulesza (L), Damian Gościański, Paweł Sęk, Piotr Szlężak, Michał Kulesza, Karol Kubisz.*

Fot. Marcin Kalicki

#SilnaWola #GoMOS #TramwajeWarszawskie

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)